

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Edmunda Wittbrodta  
na 48. posiedzeniu Senatu  
w dniu 4 lutego 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Od dłuższego czasu media przekazują informacje o skargach polskich przedsiębiorców na uciążliwe procedury celne w polskich portach powodujące, że krajowi importerzy wolą korzystać z portów Europy Zachodniej. Według szacunków powoduje to uszczuplenie budżetu państwa nawet o kwotę 2 miliardów zł rocznie.

W 2006 r. zapowiadano wprowadzenie stosowania procedur uproszczonych przez spedytorów i agencje celne na przejściach granicznych przy dopuszczaniu towarów do obrotu. Umożliwiały to uchwalone zmiany legislacyjne w polskim prawie podatkowym („Gazeta Prawna” z 30.06.2006 r.). W tygodniku „Wprost” z 20.12.2009 r. w artykule „Ucieczka z polskich portów” czytamy jednak, że tendencja w minionych latach nie uległa zmianie i nadal polscy przedsiębiorcy wolą korzystać z takich portów jak Hamburg, Antwerpia czy Rotterdam, gdzie załatwienie formalności trwa kilka godzin, a nie – jak jest to w Polsce – kilka czy kilkanaście dni. Według szacunków przedstawiciele jednej ze spółek, działającej w porcie w Hamburgu, na którą powołuje się tygodnik, w 2008 r. w niemieckim porcie odprawiono 616 tysięcy polskich kontenerów. W tym samym czasie przez port w Gdyni przeszło ich 611 tysięcy.

Według polskich przedsiębiorców jednym ze sposobów na zachęcenie do korzystania z polskich portów jest ustanowienie przedstawicielstwa podatkowego, którego funkcję mógłby pełnić spedytor i jego agencje celne. Taki przedstawiciel podatkowy na podstawie upoważnienia podmiotu unijnego, niezarejestrowanego w Polsce, byłby uprawniony do dokonywania w Polsce odpraw celnych towarów będących przedmiotem wysyłki z kraju trzeciego do innych krajów Unii – tak jak to ma miejsce w pozostałych krajach członkowskich.

Zwracam się zatem z zapytaniem, czy Ministerstwo Finansów – we współpracy z innymi właściwymi ministerstwami – prowadzi prace nad usprawnieniem przepisów, które zachęcałyby nie tylko polskich, ale również zagranicznych przedsiębiorców do korzystania z naszych portów. Po naszym wejściu do Unii Europejskiej firmy mogą korzystać z każdego portu na terenie Wspólnoty, co jest szansą na pozyskanie sporych środków finansowych dla budżetu państwa.

Edmund Wittbrodt